

KS. SŁAWOMIR KUNKA

NATURA CZŁOWIEKA A WPŁYW SZATANA

Bóg jest jedynym źródłem wszelkiego istnienia. Wszystko istnieje z Jego woli i miłości. Każde istnienie jest dla Jego chwały, gdyż wyraża Bożą miłość. Ta zaś jest istotą wewnętrznego życia Ojca, Syna i Ducha Świętego. Skoro wszystkie stworzenia „mają tego samego Stwórcę i wszystkie są skierowane ku Jego chwale”, to jednocześnie musi istnieć „solidarność między wszystkimi stworzeniami” (KKK 344). Fakt ten uzasadnia pytanie o wpływ złego ducha na życie człowieka, na jego relację ze Stwórcą. Zły sam wybrał, aby być zawsze, nieodwołalnie „przeciw” Stwórcy. To jednak nie znosi prawdy o jego *stworzoności*, a co za tym idzie, nie neguje również jego „solidarności” z innymi stworzeniami. Prawdą jest, że „solidarność” ta ma w tym przypadku dokładnie przeciwne znaczenie. Zły bowiem sam ukierunkował się „przeciw” Bożej chwale.

Z kart Pisma św. dowiadujemy się, że świat duchów czystych uczestniczy w historii zbawienia człowieka. Aniołowie służą tej wielkiej „sprawie”, natomiast *samozwańcym* zadaniem duchów upadłych jest utrudnianie realizacji Bożych planów wobec stworzenia¹. Dlatego „wprowadzają niepokój i nie-

Ks. dr SŁAWOMIR KUNKA – adiunkt Katedry Historii Dogmatów w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji: e-mail: ks.slawek@wp.pl

¹ Por. „Darum ist biblisch auch von den sündig gewordenen Engeln als Teufeln und Dämonen die Rede, die auf eigentümliche Weise mit der Unheilsgeschichte der Menschheit und den Persionen der Freiheit verstrickt sind (Jud 6; 2 Petr 2, 4; Gen 6, 2). Sie haben nicht ihre geschöpfliche Natur verändert. Der Teufel ist keine in sich böse Substanz, sondern ein personales Geschöpf, das in Persion seiner Willenstranzendenz sich von seinem erfüllenden Ziel, der Liebe Gottes abgewandt hat. Die Selbstpersion der Freiheit richtet sich gegen Gott und damit auch gegen das personale Mit-Geschöpf, weil Gott dessen Heil will” (G. L. M ü l l e r, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg–Basel–Wien 1995, s. 124).

ład w ludzkie tęsknoty i pragnienia, tłumią je gwałtem albo też rozbudzają bez granic, nadając im demoniczny wymiar”². Duchy upadłe chcą burzyć harmonię Bożego dzieła (zob. Mt 13, 25) i to rękami człowieka, któremu Stwórca powierzył panowanie nad sobą (por. Rdz 4, 7) i światem materialnym (Rdz 1, 28)³.

Rozważmy, na czym polega wpływ szatana i innych duchów upadłych na człowieka. Najpierw przyjrzymy się scenie opisującej pierwszy grzech człowieka, w której diabeł odegrał znaczącą rolę. Następnie spróbujemy określić granice wpływu demonów na człowieka, który jest stworzeniem wolnym i rozumnym. W dwóch ostatnich punktach rozważymy relację Bożej Opatrzności do zła jako takiego oraz działanie Bożej łaski, do której wierni mają dostęp przez posługę Matki-Kościoła.

I. GRZECH ADAMA I JEGO SKUTKI

Opisany w trzecim rozdziale Księgi Rodzaju grzech pierwszych rodziców wpłynął na kondycję duchową i moralną człowieka. Nie zniszczył jednak jego natury⁴. Człowiek nadal pozostaje Bożym obrazem, Jego podobieństwem

² Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1987, s. 108.

³ Wymowna w tej kwestii jest wypowiedź Pawła VI, który stwierdził, że „demon jest wrogiem numer jeden, jest kusicielem w pełnym znaczeniu tego słowa. [...] Ten ponury, burzycielski i niepokojący byt naprawdę istnieje i działa, zastawiając na nas sofistyczne pułapki, by zniszczyć równowagę moralną człowieka. Jest on perfidnym hipnotyzerem, który dobrze wie, jak w nas wniknąć (poprzez zmysły, przez wyobraźnię i przez pożyteczność, a narzędzia, którymi się posługuje, to logika utopijna i rozgardiasz w kontaktach społecznych), by powodować różnorakie dewiacje” (P a w e ł VI, *Audiencja generalna* (15 listopada 1972); cyt. za: J. R a t z i n g e r, *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori'ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tłum. Z. Orszyn, J. Chrapek, wyd. II, Marki 2005, s. 122).

⁴ KKK 1608: „Mimo wszystko porządek stworzenia przetrwał, chociaż został poważnie naruszony. Aby leczyć rany spowodowane przez grzech, mężczyzna i kobieta potrzebują pomocy łaski, której Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nigdy im nie odmawiał”.

(Rdz 1, 27)⁵. Zatem naturą swą jest blisko Źródła miłości i dobra. Z całego kontekstu opisu grzechu Adama i Ewy, spowodowanego podszeptem „węża”, należy wnioskować, że człowiek jest stworzony jako bardzo dobry (Rdz 1, 31), nie potrzebuje zła jako czegoś koniecznego dla swojej formy istnienia. Świadczą o tym chociażby słowa: „Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadszy, nie odczuwali wobec siebie wstydu” (Rdz 2, 25). Wieńczą one opis stanu człowieka „przed grzechem”. Treść trzeciego rozdziału przekazuje nam wiele na temat skutków wpływu diabelskiego kłamstwa (Rdz 3, 1. 4-5) na człowieka. Jako pierwszy skutek wejścia w to kłamstwo autor natchniony ukazuje nam zakłopotanie człowieka swoją kondycją („wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy”) oraz próbę ratowania się własnymi siłami („spletli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski” (Rdz 3, 7). Bliska obecność Boga stała się dla człowieka problemem, niejako zagrożeniem: „Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu” (Rdz 3, 8). Tak zareagował człowiek na Boga po swojej „zdradzie”⁶. Zaraz potem czytamy o reakcji Boga na „nową” sytuację Adama: „Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: «Gdzie jesteś?»” (Rdz 3, 9)⁷. Bóg szuka człowieka⁸, jakby nie mógł bez niego żyć.

⁵ Zob. J a n P a w e ł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, red. T. Styczeń, Lublin 2008, s. 70; Cz. S. B a r t n i k, *Los zbawczy dzieci zmarłych bez chrztu*, „Teologia w Polsce” 2008, nr 1, s. 167.

⁶ Bardzo interesującą analizę teologiczną opisaną tu sytuacji w jej konsekwencjach dla każdego człowieka przedstawia Benedykt XVI. Stwierdza, że „pycha jest prawdziwą istotą grzechu. Myślimy, że jesteśmy wolni i że jesteśmy naprawdę sobą, tylko jeżeli realizujemy wyłącznie swoją wolę. Bóg jawi się jako przeciwieństwo naszej wolności. Myślimy, że musimy się od Niego uwolnić, że tylko wtedy będziemy wolni. To jest podstawowy bunt, przenikający historię, i zasadniczy fałsz, wynaturzający nasze życie. Kiedy człowiek działa wbrew Bogu, działa wbrew własnej prawdzie, a zatem nie staje się wolny, tylko wyobcowany z samego siebie. Jesteśmy wolni, jedynie jeżeli trwamy w naszej prawdzie, jeżeli jesteśmy zjednoczeni z Bogiem” (B e n e d y k t XVI, *Jezus otworzył nam drogę do wolności (5 IV – Msza św. Wieczery Pańskiej)*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2012, nr 5(343), s. 18-19).

⁷ Oczywiście w najwyższym stopniu „odповідzią Boga na dramat grzechu pierworodnego” jest „tajemnica Wcielenia” (M. P i o t r o w s k i, „Dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”, „Miłujcie się” 2012, nr 5, s. 4), a jej najważniejszym motywem wskrzeszenie Jezusa Chrystusa (por. Dz 2, 24), „Pierworodnego umarłych i Władcy królów ziemi” (Ap 1, 5).

⁸ „Bóg przemawia w swoim odwiecznym Słowie, które stało się ciałem. I tutaj dotykamy punktu istotnego, odróżniającego chrześcijaństwo od innych religii, w których wyraża się od samego początku poszukiwanie Boga ze strony człowieka. W chrześcijaństwie ten początek dało Wcielenie Słowa. To już nie tylko człowiek szuka Boga, ale Bóg sam przychodzi, aby

Diabelskie kłamstwo wpłynęło także na relacje międzyludzkie. Wygłoszona uroczyście przez Adama pierwotna deklaracja jedności z Ewą (Rdz 2, 23) została zastąpiona oskarżeniem: «Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem» (Rdz 3, 12). Kłamstwo niszczy jedność. Choć nie może zmienić prawdy, bo przecież Adam i Ewa są „jednym ciałem” (Rdz 2, 24), to jednak może ją zasłonić, wypaczyć.

Historia Adama nie kończy się na stwierdzeniu faktu grzechu i opisie jego konsekwencji. Trzeba wreszcie wspomnieć o zapowiedzi Odkupienia. Bóg rzekł do węża: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15). Pomimo zdrady, grzech człowieka nie stał się w swych skutkach jego stanem, jak w przypadku diabła. Zły bowiem „od samego początku był niewierny”⁹ i takim pozostanie. Analizując *pierwotną „historię”* Adama i Ewy, należy pamiętać o każdej z tych przesłanek biblijnych: człowiek jest dobry z natury; kłamstwo sprowadza na człowieka lęk i niepokój oraz zamyka go w sobie; Bóg zawsze szuka człowieka; kłamstwo niszczy jedność wśród siebie bliskich, ale nie może zniszczyć prawdy, i wreszcie, ostateczne słowo „w sprawie człowieka” należy do Odkupiciela.

Przez grzech Adama zły duch „zdobył w pewnej mierze panowanie nad człowiekiem”¹⁰. Prawdę tę potwierdza kanon 1 *Dekretu o grzechu pierwotnym* Soboru Trydenckiego. Dlatego podczas liturgii chrzcielnej, gdy mają miejsce „w prostej formie egzorcyzmy” (KKK 1673), katechumen jest wezwany „do wyrzeczenia się szatana i jego spraw”¹¹. Podstawą tego szatańskiego oddziaływania na człowieka są nasze złe skłonności. Człowiek jednak nie jest skazany, aby im z konieczności ulegać. Wyraża to Pius XII, wypowiadając się o św. Andrzeju Boboli. Papież stwierdził, że święty „już w młodości tłumił w sobie burzące się złe skłonności, które po nieszczęsnym upadku Adama tak bardzo targają naszą ludzką naturą”. Św. Andrzej zaś „przeciwstawił się im oraz je ujarzmił, a także usilnie wyrabiał w sobie chrześcijańską postawę i cnotę”¹². Tym samym jest jednym z wielu świadków, że cno-

mówić o sobie do człowieka i wskazać mu drogę, którą może do Niego dojść” (J a n P a w e ł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente” w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000*, Watykan [10.11.1994], nr 6).

⁹ T e n ż e, *Aniołowie upadli, czyli szatani*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 66, p. 9.

¹⁰ Tamże, p. 7. Por. KKK 407.

¹¹ J a n P a w e ł II, *Aniołowie upadli, czyli szatani*, p. 7.

¹² Encyklika *Invicti athletae Christi* (1957); cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II, Poznań 1984, s. 1432.

ta i praca nad sobą mogą człowieka zachować od ulegania złym skłonnościom „naszej ludzkiej natury”. Niestety prawdą pozostaje, że „człowiek ma naturę zranioną, skłonną do zła”, a zapominanie o tym czy bagatelizowanie tej prawdy jest często „powodem wielkich błędów w dziedzinie wychowania, polityki, działalności społecznej i obyczajów” (KKK 407).

Również świat człowieka przez grzech początku został otwarty na działanie złych duchów¹³. Ludzkość powszechnie doświadcza istnienia „zła, destrukcji, perwersji, monstrualności i absurdu, w ogóle pierwiastka diabolicznego” oraz odczuwa, że „zło nie jest tylko przejawem i wynikiem wolnej woli ludzkiej, ale że ma ono wymiar kosmiczny”¹⁴. Istnieje bowiem zwodziciel i kłamca, który nie poprzestał na odegraniu swej roli w Ogrodzie Eden, u „początku” istnienia ludzkości.

II. GRANICE WPLYWU ZŁEGO DUCHA I WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA

Duchowi przeciwnicy człowieka posiadają naturę, której – zdaniem Heinricha Schliera – „nie da się łatwo ogarnąć”, „nie mają własnego imienia, lecz tylko zbiorowe określenia”, „górują nad człowiekiem [...] przez swe miejsce «w niebiosach» egzystencji, także przez nieprzenikliwość swej pozycji i własną nieuchwytność”, „wszyscy oni są wreszcie pełni radykalnej, śmiertelnej złości”¹⁵. Wszystko to ma wpływ na sposób działania złych duchów i ich oddziaływanie na człowieka.

Szatan, odrzucając prawdę o Bogu jako nieskończonym Dobru, Miłości i Świętości, „żyje w radykalnej negacji Boga”¹⁶. Chce także kłamstwem swej własnej decyzji zatruwać inne stworzenia, a szczególnie ludzi. Jego działanie wobec ludzi przyjmuje przede wszystkim formę kuszenia. „Zły duch usiłuje wpłynąć na człowieka, na jego wyobraźnię, oraz wyższe władze jego

¹³ Papież Paweł VI przypomniał, że „zło w świecie jest przyczyną i skutkiem wniknięcia w nas i w nasze społeczeństwo ponurego i złowrogiego demona” (P a w e ł VI, *Audiencja generalna* [15 listopada 1972]; cyt. za: R a t z i n g e r, *Raport o stanie wiary*, s. 122).

¹⁴ Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych*, s. 108.

¹⁵ H. S c h l i e r, *Der Brief an die Epheser. Ein Kommentar*, wyd. II, Düsseldorf 1958, s. 291; cyt. za: J. R a t z i n g e r – B e n e d y k t XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1: *Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 152.

¹⁶ J a n P a w e ł II, *Aniołowie upadli, czyli szatani*, p. 4.

duszy, by odwrócić je od prawa Bożego”¹⁷. Szatan usiłuje prowokować człowieka do nieposłuszeństwa Bogu w sposobie myślenia, oceniania oraz dokonywanych wyborach i czynach. Szatańskie kuszenie osiąga swój szczyt w kuszeniu „samego Chrystusa (por. Łk 4, 3-13), w którym szatan usiłuje stanąć na przeszkodzie ustanowionym przez Boga wymogom ekonomii zbawienia”¹⁸. Całe to kuszenie Odkupiciela ogniskuje się w *godzinie Ogrójca*. „Ostatni Adam” (1 Kor 15, 45) nie popełnił błędu *pierwszego* człowieka. W Ogrodzie Oliwnym zwyciężyła prawda o Ojcostwie Boga (Mk 14, 36).

Obecne w Piśmie św. „obrazowe wypowiedzi o strąceniu z nieba upadłych aniołów (por. 2 P 2, 4; Jd 6), o złych duchach w sferach pomiędzy niebem a ziemią (por. Ef 2, 2; 3, 10; 6, 12) określają trafnie sytuację człowieka”¹⁹. Trwa walka, w której złe duchy starają się w formie dostosowanej do konkretnej osoby kusić ją do zła, do zaparcia się – mówiąc najogólniej – swojego Bożego synostwa. W tym celu „złe «władze i moce» (por. Ef 1, 21; Kol 2, 15 i in.) przedstawiają bunt i opór świata przeciw Bogu i Jego prawu, a zarazem wrogie człowiekowi oblicze wielu obszarów rzeczywistości”²⁰. Powtarza się scena z Ogrodu Eden ze wszystkimi elementami kłamstwa, lęku, rozpaczki, ucieczki i cierpienia. Złe duchy „niszczą dobro stworzenia, usiłują zaszkodzić człowiekowi także w jego cielesności aż do owładnięcia siłami jego ciała i ducha (opętanie), czyniąc człowieka obcym i wrogim samemu sobie”²¹. Tak chcą zniszczyć człowieka w całym zakresie jego osobowego bytu.

Człowiek jest jednak wolny (por. KKK 407). Sam decyduje o swoich decyzjach. To on jest podmiotem swoich czynów. Podkreślmy, że „działalność szatana nie eliminuje wolnej woli oraz odpowiedzialności człowieka ani nie niweczy zbawczego działania Chrystusa”²². W walce człowieka ze złym chodzi bardziej „o konflikt pomiędzy ciemnymi siłami zła a siłą odkupienia”²³. Walka ta, pomimo „nieprzenikliwości” i „nieuchwytności” złych duchów jest bardzo konkretna, rozgrywa się bowiem w przestrzeni istnienia i działania konkretnych ludzi.

¹⁷ Tamże, p. 8.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych*, s. 109.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² J a n P a w e ł II, *Aniolowie upadli, czyli szatani*, p. 9.

²³ Tamże.

Mocne stwierdzenie św. Jana, że „cały [...] świat leży w mocy Złego” (1 J 5, 19b), należy odczytać w kontekście. Najpierw bowiem Apostoł podkreśla: „Wiemy, że jesteśmy z Boga” (1 J 5, 19a). Zatem człowiek nie jest skazany na działanie złych mocy. Niemniej jednak wypowiedź ta wskazuje „na obecność szatana w historii ludzkości, która nasila się w miarę jak człowiek i społeczeństwa odsuwają się od Boga”²⁴. Gdy człowiek oddala się od prawdy swego bycia „z Boga”, „wpływ złego ducha może się pełniej i skuteczniej «zakonspirować», co z pewnością odpowiada jego «interesom»”²⁵. Człowiek nie ma nawet świadomości, że daje się manipulować i wykorzystywać złemu.

Podsumowując temat granic szatańskiego wpływu, dodajmy, że zły „przekręca prawdę o człowieku, zamazuje jasną samą w sobie granicę między «tak» i «nie», burzy porządek nadany światu przez Boga”²⁶. W taki sposób kusi człowieka, jednak „władzę nad człowiekiem zdobywa tylko za zgodą człowieka”²⁷. Dopiero w takiej sytuacji możemy mówić o zniewoleniu. Na marginesie, wspomnijmy, że w szczególnych przypadkach zły może „władać” siłami człowieka bez woli człowieka, gdy za jego zgodą dokonują się *Boże sprawy* (wynagrodzenie, ofiara z cierpienia). Są to przypadki *bardzo intymne* konkretnych, wybranych osób. Z tego powodu nie jest możliwe ich ogólne, pobieżne omówienie.

III. OPATRZNOŚĆ A ZŁO

Zło nie sprowadza się jedynie do braku, dysharmonii, cierpienia, głupoty, słabości czy choroby. „Zło to nie tylko brak dobra, ale byt żywy, duchowy, lecz skażony i deprawujący”, „to straszliwa realność, tajemnica budząca lęk”²⁸. W szatanie i w innych złych duchach sięga ono poziomu osobowego, a właściwie anty-osobowego. W szatanie zło, to „ktoś”. Trudno to wyrazić, ale istnienie każdego ze złych duchów jest na poziomie istnienia „niko-

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych*, s. 109.

²⁷ Tamże.

²⁸ P a w e ł VI, *Audycja generalna* (15 listopada 1972); cyt. za: R a t z i n g e r, *Raport o stanie wiary*, s. 122.

go”. Przy całym szacunku do klasycznej metafizyki, można powiedzieć, że zły duch jest „nikim”, bo tak wybrał.

Odniesienie zła wszelkiej postaci do diabła jest uzasadnione. Każde zło prowadzi do śmierci, którą tutaj należy rozumieć jako oddzielenie od Boga: „śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2, 24). Kto do Boga należy, kto jest *przy Nim*, nie podlega więc śmierci. „W swym egzystencjalnym zakłamaniu szatan staje się – jak mówi św. Jan – także «zabójcą», czyli niszczycielem tego nadprzyrodzonego życia, jakie Bóg od początku zaszczerpił w nim samym, a także w stworzeniach będących z natury «obrazem» Boga: w innych czystych duchach i w ludziach”²⁹.

Działalność diabła i innych duchów upadłych, choć „wyrządza z pewnością wiele szkód jednostkom i społeczeństwu”, to jednak nie jest „zdolna unicestwić Dobra – ostatecznej celowości człowieka i całego stworzenia”³⁰. Diabeł nie jest w stanie zniszczyć zacyznu królestwa Bożego, ani przeszkodzić w jego ostatecznym urzeczywistnieniu. W końcu, wbrew jego wszystkim zawziętym staraniom, „dopełni się sprawiedliwość i miłość Ojca wobec stworzeń, które odwiecznie mają swoje «przeznaczenie» w Synu – Słowie, Jezusie Chrystusie”³¹, który „objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3, 8).

Działanie szatana „w świecie, zrodzone z nienawiści do Boga i Jego królestwa, jest dopuszczone przez Bożą Opatrzność”³². Należy jednak pamiętać – o czym także przypomina Papież – że stwórca czystych duchów „nie mógł nie przewidzieć również możliwości grzechu aniołów”. Opatrzność Boża jest zaś „odwieczną Mądrością miłującą” i „Bóg sam wie, jak z dziejów tego grzechu, nieporównanie radykalniejszego jako grzech czystego ducha, wprowadzić ostateczne dobro całego stworzonego wszechświata”³³.

Nie możemy zapominać, że szatan jest tylko jednym ze stworzeń, „wprawdzie bardzo potężnym jako czysty duch, ale tylko stworzeniem, ograniczonym i podlegającym woli i panowaniu Boga”³⁴. Zatem zło, którym zatruwa Boży

²⁹ J a n P a w e ł II, *Aniołowie upadli, czyli szatani*, p. 6. Por. Mt 10, 28.

³⁰ T e n ż e, *Zwycięstwo Chrystusa nad złym duchem*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Katecheza nr 67, p. 1.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ T e n ż e, *Stwórca aniołów – istot wolnych*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Katecheza nr 63, p. 1.

³⁴ T e n ż e, *Zwycięstwo Chrystusa nad złym duchem*, p. 1.

świat, jest tylko dziełem stworzenia. Z drugiej strony „możemy wręcz powiedzieć za św. Pawłem, że dzieło złego przyczynia się do dobra (por. Rz 8, 28) i że służy budowaniu chwały «wybranych» (por. 2 Tm 2, 10)”³⁵.

Ostatecznie „Ostatni Adam” (1 Kor 15, 45) zmartwychwstając, pokonał całe zło w wymiarze historycznym i bytowym, każdy grzech, śmierć i szatana z jego *anty-wspólnotą* (zob. Łk 11, 17-18). W odkupieńczym dziele Syna Bożego, który jest „Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1, 18), spełniły się słowa: „Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda” (Łk 11, 21-22). Syn Boży przez Wcielenie umożliwił sobie udział w losie człowieka, a przez śmierć na krzyżu pokonał tego, który „dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” i uwolnił „tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hbr 2, 14-15). „Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały okazał się owym «mocniejszym», który «pokonał mocarza», diabła, i pozbawił go władzy”³⁶, a jednocześnie wszystkim potomkom pierwszego Adama nadał nowe piękno synów Bożych. Diabelska władza nad światem „złamana raz na zawsze przez Chrystusa, przewycięzana jest coraz bardziej działaniem Ducha Świętego”³⁷. Dlatego słusznie „w świadomości wierzących istnieje pewność powołania do walki o ostateczny triumf Dobra”³⁸, w mocy Bożego Ducha.

IV. KOŚCIÓŁ I MOC ŁASKI BOŻEJ

Aby człowiek mógł wypełnić wolę Bożą, potrzebuje pomocy i zabezpieczenia przed podstępny i kłamliwym działaniem złego³⁹. Pomoc Boga

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, p. 2.

³⁷ Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych*, s. 109.

³⁸ J a n P a w e ł II, *Zwycięstwo Chrystusa nad złym duchem*, p. 3.

³⁹ Por. KDK 37: „W ciągu [...] całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; walka ta zaczęta ongiś u początku świata, trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana. Wplątany w nią człowiek wciąż musi się trudzić, by trwać w dobrym i nie będzie mu dane bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej osiągnąć jedności w samym sobie”.

w walce ludzkości ze złymi duchami przybiera w dobrych aniołach formę osobową. Aniołowie bowiem są „duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie” (Hbr 1, 14). Ich zadaniem jest „ochrona ludzi i troska o ich zbawienie”⁴⁰. Wreszcie są one dla nas „poręczeniem i pomocą w wierze, że nasze nadzieje i tęsknoty nie kierują się w nicłość, że niebo stoi dla nas rzeczywiście otworem”⁴¹.

Źródłem walki ze złym jest przede wszystkim łaska naszego Odkupienia w Chrystusie. W zwycięstwie Odkupiciela nad szatanem uczestniczy Kościół. Uczniowie Chrystusa otrzymali „moc wypędzania duchów nieczystych (por. Mt 10, 1)”⁴². Jak przypomina Papież, „Kościół sprawuje tę zwycięską władzę poprzez wiarę w Chrystusa i poprzez modlitwę (por. Mk 9, 29)”, a w szczególnych przypadkach władza ta może „przybrać formę egzorcyzmów”. Egzorcyzm ma miejsce, „gdy Kościół publicznie i na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania” (KKK 1673). Egzorcyzmy wypędzają złe duchy lub uwalniają „od ich demonicznego wpływu, mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi” (KKK 1673). Wspomnieliśmy już wcześniej, że „w prostej formie egzorcyzmy występują podczas celebracji chrztu” (KKK 1673). Chrzest bowiem „oznacza wyzwolenie od grzechu i od kusiciela, czyli diabła, dlatego wypowiada się nad kandydatem *egzorcyzm* (lub kilka egzorcyzmów)”, „namaszcza się go olejem katechumenów lub celebrans kładzie na niego rękę, a on w sposób wyraźny wyrzeka się Szatana” (KKK 1237). W przypadku chrztu dziecka wyrzeczenie się ma oczywiście inną formę: w imieniu dziecka czynią to rodzice i chrzestni. Podkreślić należy, że „egzorcyzmy uroczyste, nazywane «wielkimi», mogą być wypowiadane tylko przez prezbitera i za zezwoleniem biskupa” (KKK 1673). Zawsze trzeba je „traktować bardzo roztropnie, przestrzegając ściśle ustalonych przez Kościół norm” (KKK 1673).

Walka, którą człowiek toczy „przeciw pierwiastkom duchowym zła” (Ef 6, 12), „w miarę zbliżania się kresu, będzie stawała się poniekąd coraz bardziej gwałtowna, jak świadczy o tym zwłaszcza Apokalipsa”⁴³, gdy opisuje strącenie na ziemię wielkiego Smoka i jego aniołów (zob. Ap 17, 7-9). Walka jest zacięta, lecz jej wynik jest już przesądzony. Ostatecznie zwycięży dobro,

⁴⁰ J a n P a w e ł II, *Udział aniołów w dziejach zbawienia*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Katecheza nr 65, p. 6.

⁴¹ Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych*, s. 108.

⁴² J a n P a w e ł II, *Zwycięstwo Chrystusa nad złym duchem*, p. 2.

⁴³ Tamże, p. 4.

bo Bóg jest dobry (por. Mt 19, 17). „W tym zwycięstwie, które już się dokonało w tajemnicy paschalnej Chrystusa, wypełni się do końca pierwsza zapowiedź z Księgi Rodzaju”⁴⁴, w której zły już usłyszał werdykt w swojej sprawie (zob. Rdz 3, 15). Potwierdza go także Chrystus bezpośrednio przed swoją męką, zapowiadając przyjście Ducha Świętego. Stwierdza, że „władca tego świata został osądzony” (J 16, 11). Zbawiciel już „pokonał ostatecznie moce zła”, a zatem „bojaźń przed demonami jest bojaźnią niechrześcijańską”⁴⁵. Nie służy też duchowemu rozwojowi człowieka, bo zawsze „bojaźń przed złem wywołuje nienawiść, wstręt i lęk przed złem przyszłym” (KKK 1765). Owocuje smutkiem i gniewem, a przecież „radość w Panu jest naszą ostoją” (por. Ne 8, 10).

*

Dostępne człowiekowi objawienie Boże dotyczące natury złych duchów i ich oddziaływania na człowieka jest jedynie „anty-ramą” do ukazania pięknego „obrazu” Bożej miłości, troski o człowieka i potrzeby naszego bycia blisko Boga, aby nasze życie jaśniało całym blaskiem piękna stworzenia, które nam подарował nasz Ojciec, Stwórca nieba i ziemi. Wszystko, co wiemy o szatanie i innych złych duchach, powinno przybliżać nas do Boga, zachęcać do życia w Jego łasce, pracy nad sobą i wytrwałej nadziei.

Człowiek zawsze powinien być czujny, gdyż „diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (Ef 6, 11), z wielką nienawiścią, bo „mało ma czasu” (Ap 12, 12). Ten rodzaj czujności nie paraliżuje, nie psuje „smaku życia”, gdyż jest jedynie troską o bliską relację ze Źródłem wszelkiej radości i pokoju. Ta bliskość, niczym „zbroja”, pozwala ostać się „wobec podstępnych zakusów diabła” (Ef 6, 11). Zbroję tę umacnia wiara (zob. 1 P 5, 9) oraz modlitwa i post (zob. Mt 17, 21). Również Chrystus prosił o tę wiarę dla Szymona Piotra i polecił mu dzielenie się nią z braćmi (zob. Łk 22, 31-32).

Mówiąc zupełnie najprościej: szatan nie może nam zaszkodzić, bo mamy Ojca. A tego on najbardziej się boi. Boże Ojcostwo, jeśli dobrze się przyjrzyć i szczerze wczuć, jest głęboko wpisane także w naszą naturę. Nawet grzech *pierwszego człowieka* nie wyrwał go z ludzkich serc. Dlatego „z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych*, s. 109.

w światłości. On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów” (Kol 1, 12-14).

THE HUMAN NATURE AND THE INFLUENCE OF SATAN

S u m m a r y

The Revelation of God, concerning the nature of evil spirits and their influence on man, it is only a setting of the manifestation of God's love, of His concern for man and of the necessity of live in the sanctifying grace. Thanks to it the human life shines brightly of the beauty and of the goodness of creation. Entire knowledge about Satan and other evil spirits should bring oneself closer to God, inspiring to living in His grace and keeping control of oneself.

The article considers the influence of Satan and the other fallen spirits on man. First it describes Adam's sin, to which persuaded him the devil. Then, it attempts to define the limits of influence of demons on man who is free and intelligent creation. In the last two sections it reflects on the relation of Divine Providence to evil and the action of God's grace, to which the faithful have access through the ministry of the Mother-Church.

Słowa kluczowe: natura człowieka, szatan, pokusa, grzech pierworodny, Odkupienie, nadzieja chrześcijańska.

Key words: the human nature, Satan, the temptation, the original sin, Redemption, the Christian hope.